

# **PRAWDZIWA HISTORIA ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA**

## **SCENARIUSZ INSCENIZACJI**

Przygotowała: Urszula Ambroży

Występują:

Mikołaj, Mikołajowa, Skryba, Anioł, Diabeł, trzy elfy

### **Skryba:**

-Pewnie nigdy o mnie nie słyszeliście, ale tutaj, na Biegunie Północnym, wszyscy mnie znają. Należę do świata elfów i nazywam się Skryba. Skąd takie nazwisko? Jak to? Przecież posiadam wyjątkowy talent pisarski. Sam Święty Mikołaj zaproponował mi, bym wam o nim opowiedział. Za chwilę przedstawię wam prawdziwą historię życia Świętego Mikołaja i jego wyprawy na Biegun Północny. Siadźcie więc wygodnie i posłuchajcie...Dawno, dawno temu w Amsterdamie żył Mikołaj Klaus. Mieli z żoną małe, ale bardzo przytulne mieszkanko. Mikołaj robił przepiękne zabawki, a jego żona szyła ubranka dla lalek i kukiełek. Choć oboje pracowali od rana do nocy, byli biedni. Ale Klausowie bardzo się kochali, a miłość czyniła ich prawdziwie bogatymi...Sami niewiele mając robili prezenty dla biednych dzieci. Szybko wszyscy dowiedzieli się o szczodrości rodziny Klausów i witali Mikołaja „Dzieńdobry, Święty Mikołaju”, „Piękny dzień, nieprawdaż, Święty Mikołaju?” Wkrótce już nikt nie mówił inaczej do Mikołaja Kłausa - tylko Święty Mikołaju i tak zostało do dziś.

### **Mikołaj :**

**6 grudnia** - jak dobrze wiecie,

Święty Mikołaj chodzi po świecie.

Dźwigam swój worek niezmordowanie,

więc każde dziecko prezent dostanie.

Dla Asi mam piłkę, dla Bartka -sanki

i figurówki dla Zuzanki.

Kasi książeczkę dam z obrazkami

i lalkę Barbie z ubrankami.

Dla Krzysia mam czapkę i rękawiczki,  
Bliźniaczkom z Kocka dam dwa szaliczki.  
Jasiowi puzzle, drewniane klocki,  
Mateuszowi - wóz strażacki,  
a dla Jędrusia z Zakopanego  
Mam narty i piękne klocki lego.  
A kiedy rozdam już prezenty,  
Wracam do nieba uśmiechnięty.

**Mikołajowa:**

- Nasz mały domek robi się za ciasny. Musimy znaleźć miejsce, gdzie zmieściłyby się prezenty dla dzieci z całego świata. Pojedźmy na Biegun Północny!!

Mikołaj pakuje z żoną  
swoje rzeczy. Idą, idą, idą...  
Spotkali dziwne istoty.

**Mikołajowa:**

-Kim jesteście? Co tu robicie?

**Elfy:**

-Jesteśmy elfami. Schroniliśmy się tutaj przed ludźmi, którzy się nas boją. Słyszeliśmy, że jedziecie na Biegun Północny. Czy możemy z wami pojechać?

**Mikołaj:**

- Oczywiście. Będziemy się troszczyć razem o to, by wszystkie dzieci na świecie były szczęśliwe i kochane i żeby dostały prezenty. Jadą chwilkę. Mikołajowa, rozgląda się zachwycona.

**Mikołajowa:**

-Tutaj będziemy mieszkać . Tu będzie nasz nowy dom. To takie pięknie, białe i czyste miejsce... Nazwiemy je Gwiazdkową Krainą!  
Rozpakowują rzeczy. Mały elf ciągnie Mikołaja za płaszcz.

**Elf:**

- Bardzo tu ładnie, ale nie ma choinki.

**Mikołaj:**

-Będzie choinka! Zaśpiewajmy dla niej piosenkę.

Śpiewają piosenkę „ Pada śnieg”.

**Pada śnieg**

Poprzez białe drogi , z mrozem za pan brat ,  
pędzą nasze konie szybkie niby wiatr.  
Biegnij , koniu wrony , przez uśpiony las,  
my wieziemy świerk zielony i śpiewamy tak :

Refren: Pada śnieg , pada śnieg ,dzwonią dzwonki sań,  
co za radość, gdy saniami tak można jechać w dal ,  
gdy pada śnieg ,dzwonią dzwonki sań ,  
a przed nami i za nami wiruje cały świat.

Biegniesz , biała drogo , nie wiadomo jak ,  
nie ma tu nikogo , kto by znaczył ślad .  
Tylko nasze sanie , tylko szybki koń ,  
tylko dzwonki roześmiane i piosenki ton :

Refren: Pada śnieg , pada śnieg ,dzwonią dzwonki sań,  
co za radość, gdy saniami tak można jechać w dal ,  
gdy pada śnieg ,dzwonią dzwonki sań ,  
a przed nami i za nami wiruje cały świat.

**Skryba:**

-Pewnie zastanawiacie się, skąd Mikołaj ma aż tyle prezentów? My ,elfy, pomagamy mu je zrobić. Koledzy, koleżanki, czy pomożemy Świętemu Mikołajowi?

**Elfy:**

-Bardzo chętnie.

**Piosenka elfów**

Hu-hu-ha, hu-hu-ha, przyszła biała zima  
z nieba śnieżek pada a mróz za nos trzyma  
z Mikołajem pracują skrzaty i elfy  
dla dzieci na święta szykują prezenty }bis

Ref

Prezenty podarki przez dzieci wymarzone

przez św. Mikołaj a nocą przynoszone  
prezenty podarki zaklęte magiczne  
niech niosą dzieciom radość i zabawy śliczne }bis

Hu-hu-ha, hu-hu-ha, przyszła biała zima  
z nieba śnieżek pada a mróz za nos trzyma  
my marzymy o nartach, łyżwach i sankach  
i śnimy o pięknych misiach, domkach, lalkach }bis

Hu-hu-ha, hu-hu-ha, przyszła biała zima  
z nieba śnieżek pada a mróz za nos trzyma  
w nabłyszczany złocisty papier pakujemy  
prezenty dla wszystkich pięknie związujemy }bis

Hu-hu-ha, hu-hu-ha, przyszła biała zima  
z nieba śnieżek pada a mróz za nos trzyma  
pakujemy prezenty na srebrne sanie  
dla dzieci przez elfy już przygotowane }bis

### **Skryba:**

-Ale Mikołaj nie chodzi sam po świecie. Ma swoich pomocników.  
Mikołaj wchodzi ze swoimi pomocnikami- aniołkiem i diabełkiem.

### **Elf I:**

Święty Mikołaj z siwą brodą,  
Co rok do dziatwy schodzi małej;  
Dwaj go chłopczyki z boku wiodą,  
Jeden z nich czarny, drugi biały.

### **Elf II:**

Ten, który gwiazdką złotą świeci,  
I licem cudnie rozjaśnionem,  
Jest wszystkich dobrych, grzecznych dzieci,  
Aniołem stróżem i patronem.

### **Elf III:**

Najmilszy z wszystkich cherubinek,  
Szczerze je darzy podarkami:  
Ma śliczne lalki dla dziewczynek,  
Dla chłopców książki z obrazkami.

I mówi do nich Anioł biały:  
A święty głos idzie z nieba.

**Anioł:**

Trudno się bawić przez dzień cały,  
O książce też pomyśleć trzeba.  
Ucz się więc dziatwo, błagam ciebie,  
Oświecaj umysł nauk zorzą,  
Bo wszak osiołki, nawet w niebie,  
Za karę wodę w beczkach wożą!

**Elf I:**

Za to ten drugi z lewej strony,  
Co to ma różki jak koziołek,  
Na buzi taki zasmolony,  
To jest diabełek nie Aniołek.

**Diabeł:**

Jeżeli dzieci nie umieją,  
Powtórzyć dobrze słów paciorka,  
To na każdego ja koleją,  
Dobrywam długą różgę z worka...

**Elf II:**

Lecz tu nie ma brzydkiej dziatwy,  
Bo ta gdzieś w kącie kozy pasie...  
Więc go odprawim w sposób łatwy:  
Ruszajże sobie precz, brudasie!

**Elf III:**

A ty złocisty nasz Aniele,  
Spraw, niech się dziatwa dobrze bawi,  
Daj zdrowia, szczęścia dziatkom wiele,  
I niech im Pan Bóg błogosławi!

Elfy śpiewają piosenkę dla Mikołaja.

**Mikołaju**

Prószy śnieg, prósz i na głowy pada,  
Już rodzina cała przy kominku siada,  
I od dawna czeka dzieci cała zgraja,  
Na prezenty od naszego pana Mikołaja.

Ref:

Mikołaju, Mikołaju,  
Przybądź do naszego kraju,  
Przynieś prezent dla każdego,  
Dla mnie i dla brata mego.

Każdy w niego wierzy i prezent dostanie,  
Pan Mikołaj wynagrodzi długie czekanie,  
Napisz list do niego, w którym go poprosisz,  
O prezenty wymarzone, które w sercu nosisz.

Ref: Mikołaju, Mikołaju...

Kto nie wierzy mocno w naszego świętego,  
W jego życiu dziś nie będzie czegoś ważnego,  
Lecz te święta to najlepszy czas by marzyć,  
I w św. Pana Mikołaja mocno wierzyć.

**Skryba:**

-Czasem jakieś bardzo grzeczne dziecko może zobaczyć sanie Świętego Mikołaja. A czy ktoś z was widział kiedyś Mikołaja? A może słyszeliście stukot reniferowych kopyt na dachu waszego domu? Albo chociaż głos dzwoneczków przy saniach? Nie? Może w tym roku się wam uda? Musi być cicho... bardzo cicho...

Wszyscy nasłuchują.

W oddali słychać dzwonenie dzwoneczków. Wchodzi prawdziwy Mikołaj z prezentami dla dzieci.